

OŁESIA NACHLIK

Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki  
Ukraina

**„TERYTORIUM ZAUFANIA”<sup>\*</sup> – POLSKI Dyskurs  
WOKÓŁ REPORTAŻU UKRAIŃSKIEGO  
ORAZ UKRAIŃSKA RECEPCJA  
REPORTAŻU POLSKIEGO  
JAKO WSKAŹNIKI ZMIAN  
W POLSKO-UKRAIŃSKIM  
DIALOGU KULTUROWYM XXI WIEKU**

---

BADANIE FENOMENU REPORTAŻU W KRAJACH TZW. BLOKU WSCHODNIEGO WARTO zacząć od bardzo ważnych dla literatury faktu kwestii periodyzacji jej funkcjonowania oraz recepcji w XX i XXI wieku. Biorąc pod uwagę główne cechy tego gatunku, m.in. obiektywizm, rzetelność i wierność wobec przedmiotu narracji, należy zastanowić się, jak reportaż literacki współistniał z innymi formami niefikcjonalnymi i był wykorzystywany w totalitarnym systemie radzieckim, jak (aktywnie bądź biernie) współtworzył tamtejszy dyskurs kulturowy na początku lat 90. XX wieku oraz jaki jest jego obecny rozwój. Jednej z możliwych odpowiedzi na postawione pytania dostarcza niewątpliwie polska oraz ukraińska literatura reportażowa – te dwa sąsiadujące kraje przeżyły bowiem presję sowiecką

---

<sup>\*</sup> Wyrażenie użyte przez znanego lwowskiego poetę, tłumacza, literaturoznawcę Ostapa Sływyńskiego, który scharakteryzował w ten sposób postrzeganie reportażu literackiego przez Lidę Ostalowską – kładącą nacisk na wzajemne zaufanie reportażysty i bohatera, zaufanie czytelnika do tekstu, wreszcie: autora do swego czytelnika. Stwierdzenie to można jednak bez wątpienia wykorzystać także do określenia przestrzeni kulturalnej, w której w ciągu ostatnich kilkunastu lat widoczne jest dążenie do dialogu i porozumienia między Polakami a Ukraińcami. Por. O. Сливинський, *Акт довіри. Остап Сливинський про Лідію Осталовську*, «Човен» 22.01.2018, <https://choven.org/news/ostalovska-in-memorial/> [dostęp: 02.01.2019].

(w większym lub mniejszym stopniu), a następnie wstrząs „wolności”, który był zarazem mocnym wstrząsem politycznym i obyczajowym. Teraz z kolei znajdują się w sytuacji – z jednej strony – otwarcia na świat, a z drugiej – ciągłego szamotania się między globalizacją i potrzebą zachowania własnej Inności. Szczególnie dobitnie uwidacznia się to w przypadku „postmajdanowej” Ukrainy, która w ciągu ostatnich kilku lat na polu „bitwy” – w znaczeniu dosłownym oraz symbolicznym – walczy o swoją tożsamość. Każdy z tych okresów wymaga osobnego badania ze względu na dość bogaty materiał oraz ważne wnioski płynące z jego analizy. Dlatego też w niniejszym artykule przedstawiona zostanie recepcja polskich reportaży, które ukazały się w ukraińskim tłumaczeniu w ciągu minionego dziesięciolecia. Problem odbioru tych utworów w kulturze Ukrainy na razie należy do całkowicie niezbadanych, mimo że właśnie gatunki literatury *non-fiction* stają się ostatnio bardzo popularne, a więc stanowią twórczość aktywnie odczytywaną.

Reportaż będący opisem autentycznych realiów niewątpliwie miał w założeniu najbardziej odpowiadać literaturze socrealizmu. Jak się jednak okazało, radziecka rzeczywistość nie mogła w nim istnieć jako „prawdziwa” – ulegała „modyfikacji” zgodnie z programowymi zasadami komunizmu. Potwierdza to m.in. fakt, że reportaż ukraiński – który dość aktywnie rozwijał się w latach 20. i 30. XX wieku i był ciekawy, wręcz fascynujący, oraz na wysokim poziomie artystycznym (utwory Majka Johansena, Waleriana Poliszczuka, Oleksandra Mariamowa itd.) – wskutek represji i cenzury stopniowo przekształcił się w agitacyjną propagandę, która dziś mogłaby zainteresować wyłącznie badacza (historyka, krytyka literackiego) tych czasów, ale na pewno nie czytelnika. W latach 70. i 80. XX wieku gatunek ten stał się jedną z niewielu możliwości pisania „między wierszami”, sposobem metaforycznego mówienia inaczej, jednak i tak okazał się raczej marginalnym zjawiskiem ówczesnej literatury oraz jej czytelniczego odbioru. To z kolei spowodowało jego bardzo słabą pozycję w latach 90. XX wieku na niepodległej już Ukrainie. Dopiero w ciągu ostatnich 20 lat, po długim okresie zapomnienia, ukraiński reportaż zaczyna zajmować osobne miejsce w dyskursie kulturowym, o czym świadczą edycje tekstów reportaży oraz bardzo ciekawych rozpraw im poświęconych. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku recepcji polskich reportaży na Ukrainie – całkowicie nieobecnych w tamtejszym obiegu literackim praktycznie do początku XXI wieku. Jak wspomniał jeden ze znanych ukraińskich tłumaczy Andrij Bondar, osobistym bodźcem, który skłonił go u progu nowego tysiąclecia do przekładania właśnie utworów reportaży, było to, iż

w tym momencie na Ukrainie nie istniało takie pojęcie jak reportaż [literacki – przyp. O.N.] ani w dziennikarstwie, ani w przestrzeni wydawniczej. Była to cecha pewnego kulturowego

braku świadomości, dlatego że eseistyka oraz reportaże są tymi gatunkami, które rodzą się w społeczeństwach ludzi wolnych albo ludzi, którzy chcą się uwolnić. Reportaż jest bowiem prawdą, a eseistyka – prawdą wewnętrzną<sup>1</sup>.

Dość duża liczba wydanych w ciągu ostatnich 15 lat utworów polskich reportażyśtów świadczy o wzroście zainteresowania tym gatunkiem na Ukrainie. Współcześni Ukraińcy przytaczają nazwiska Ryszarda Kapuścińskiego, Hanny Krall, Mariusza Szczygła, Krzysztofa Vargi, Witolda Szablowskiego, Jacka Hugo-Badera, Lidii Ostałowskiej i wielu innych autorów, charakteryzując ich jako tych, którym udało się „powiedzieć więcej, niż zostało napisane”. Dynamicznie zwiększa się lista przetłumaczonych publikacji reporterskich z Polski i poświęconych im tekstów krytycznych, ujawniających reakcje odbiorców ukraińskich. Badanie odbioru polskich reportaży na Ukrainie nasuwa pewien ich podział według podjętej problematyki i dominant treściowych w owych „tekstach-reakcjach”. Klasyfikacja ta pozwoli wskazać podstawowe cechy, za pomocą których Ukraińcy interpretują sąsiednią, polską kulturę.

### PRZEWYCIĘŻENIE POSTKOLONIALNEJ INERCJI – ZNIEKSZTAŁCENIE ORAZ ZNISZCZENIE INDYWIDUALNOŚCI NARODÓW W *IMPERIUM*

Omówienie tego problemu warto rozpocząć przede wszystkim od ukraińskiego tłumaczenia reportaży Ryszarda Kapuścińskiego. Już w 1980 roku w ukraińskim periodyku „Wseswit” opublikowano fragmenty *Cesarza*<sup>2</sup>, wraz z przeprowadzonym dla prasy radzieckiej wywiadem z pisarzem oraz krótką analizą samego tekstu. Podczas gdy rozmowa z Kapuścińskim – przynajmniej na pierwszy rzut oka – nie zawierała podtekstu ideologicznego, komentarz do książki został wyraźnie nacechowany ideologicznie. Utwór scharakteryzowano z użyciem nowomowy, m.in. określił typ: „pracowity i odważny naród Etiopii”, „socjalistyczna droga rozwoju”, „system dyktatur antynarodowych”, „Wielki Październik 1917 roku”<sup>3</sup>. Wyłącznie jako publikacja w periodyku oraz w ocenzonej interpretacji

<sup>1</sup> Oryg.: „на той момент в Україні такого поняття як літературний репортаж ні в журналістиці, ні у видавничому просторі не існувало. Це була ознака певної культурної неприйнятності. Тому що есеїстика та репортаж – це ті жанри, які народжуються у суспільствах вільних людей, або людей, які хочуть звільнитися. Тому що репортаж – це правда, а есеїстика – внутрішня правда”. А. Бондар, *Репортаж – це завжди зміна чорно-білої оптики*, розмовляла О. Яремчук, «ЛітАкцент» 17.03.2015, <http://litakcent.com/2015/03/17/andrij-bondar-reportazh-ce-zavzhdy-zmina-chorno-biloi-optiky/> [dostęp: 17.03.2015]. Jeśli nie zaznaczono inaczej, zawarte w artykule przekłady obcojęzycznych cytatów to tłumaczenia własne – O.N.

<sup>2</sup> P. Капусцінський, *Імператор. Фрагменти*, «Всесвіт» 1980, № 3.

<sup>3</sup> Tamże, s. 192.

cji *Cesarz* istniał w ukraińskiej przestrzeni kulturalnej przez prawie 20 lat i był w tym okresie jedynym tekstem Kapuścińskiego przetłumaczonym na język ukraiński.

W 2014 roku *Cesarz* [*Imperator*] w przekładzie Ołesia Herasyima ukazał się nakładem Wydawnictwa Knyhy–XXI jako osobna książka, do której włączono też *Szachinszacha* [*Shakhinshakh*]<sup>4</sup>. Interpretacja utworu jest już jednak całkiem inna niż w czasach radzieckich. Jak przekonuje wspomniany wcześniej ukraiński tłumacz Andrij Bondar:

Nikt tak prawdziwie [jak Kapuściński – przyp. O.N.] nie zademonstrował tragizmu postaci starego cesarza i nie zdemitologizował jego obrazu, szybkiego zrujnowania imperium, które stworzył w ciągu dziesięcioleci, tego kolosa na glinianych nogach, którego późniejsi mitotwórcy owineśli romantycznym welonem<sup>5</sup>.

Według współczesnych odbiorców ukraińskich swoistością *Cesarza* jest to, iż historię rewolucji zwykle piszą zwycięzcy, natomiast tutaj o długim szlaku upadku imperium opowiadają słudzy cesarskiego dworu, apologety będący „trybikami” systemu:

Opowiadają, jak władza, po średniowiecznemu bezkarna i zachłanna, oparta przede wszystkim na upokorzeniu biednego i pokornego narodu, powoli traci związek z rzeczywistością i ze społeczeństwem, tym samym przygotowując podłoże dla buntu. Opowiadają, jak z ich imperium po trochu ucieka prawdziwe życie, rozmyślają o granicach między wszechmocą a niemocą – granicach praktycznie niedostrzegalnych dla reżimów totalitarnych, ukolysanych własną propagandą. Jako wierni wyznawcy magicznej wiary w króla, a więc i we własne wtajemniczenie w wyższe sfery, ci ludzie mogą zrozumieć, dlaczego władze nie zobaczyły zbliżającego się upadku imperium, jednakże nie mogą pojąć przyczyn samego upadku<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Р. Капусцінський, *Імператор. Шахініах*, пер. О. Герасим, Чернівці: Книги–XXI, 2014.

<sup>5</sup> Otyg.: „Ніхто так достовірно не продемонстрував трагізм постаті старого імператора й не демітологізував його образу, стрімкого руйнування імперії, яку він десятиліттями створював, цього колоса на глиняних ногах, що його пізніші мітологізатори овіяли романтичним флером”. А. Bondar, *Ришард Капусцінський між історією та літературою*, «Критика» 2007, № 6 (116), s. 30.

<sup>6</sup> Otyg.: „Вони розповідають, як влада, по-середньовічному безкарна й захланна, заснована передусім на покірності бідного й уполізованого народу, поступово втрачає зв’язок із реальністю та суспільством, тим самим готуючи підґрунтя для вибуху. Розповідають про те, як із імперії потроху витікає справжнє життя, розмірковують про межу між пануванням і видимістю панування, між весиллям і безсиллям – межу, фактично невловну для тоталітарних режимів, заколисаних власною пропагандою. Як вірні послідовники магічної віри в царя, а отже, і власну втаємниченість у вищі sfery, ці люди здатні зрозуміти, чому влада не побачила наближення краху, але не здатні осягнути причини самого краху”. Н. Палій, *Ришард Капусцінський. Імператор. Шахініах*, «Критика» 2014, <https://krytyka.com/ua/reviews/imperator-shakhinshakh> [dostęp: 10.07.2018].

W swoich reportażach Kapuściński – jak sądzą odbiorcy ukraińscy – rozmyśla nad podstawowymi koncepcjami życia społecznego: hierarchią, niewolnictwem, swobodą, motywacją, wyborem. Autorka jednej z ukraińskich recenzji, Natalija Palij, pisze, że właśnie w podobnych uproszczonych przejawach bytu ludzkiego

widzimy i świadomość masową, i prymitywne sklecone, lecz skuteczne techniki polityczne, pobudzające do życia światopogląd niewolnika, na którym podtrzymuje się totalitaryzm. Jeden z bohaterów *Cesarza* mimowolnie podaje symboliczną i okropną, gdyż niemożliwą do pokonania definicję tego światopoglądu: „Jeśli nie stałoby naszego pana, kto dawałby jałmużnę?” [podkr. O.N.]<sup>7</sup>.

W 2003 roku nakładem lwowskiego Wydawnictwa Litopys ukazało się *Imperium [Imperija]*<sup>8</sup> Kapuścińskiego w tłumaczeniu Nataliji Antonjuk (wznowione w 2011 roku), które zawiera osobny rozdział poświęcony Ukrainie. Autor jednej z nielicznych ukraińskich recenzji tej książki akcentuje jej wyraźnie antyrosyjską wymowę. Zauważa, iż pod pojęciem „imperium” reporter niewątpliwie ma na myśli „Rosję i jej modyfikację – Związek Radziecki – i z dużym zadowoleniem opisuje jej klęskę”, gdyż – parafrazując słowa Wasilija Grossmana, umieszczone obok innych mott otwierających utwór – „Rosja dużo widziała w ciągu tysiąca lat swojej historii, oprócz jednego – wolności”<sup>9</sup>. Wniosek recenzenta brzmi bardzo jednoznacznie: „Ogólnie rzecz biorąc, ta książka ma wyraźny charakter antymoskiewski i już przez to jest ona proukraińska”<sup>10</sup>. Warto w tym kontekście wspomnieć o stosunku samego Kapuścińskiego do Ukrainy, która według niego „szamoto się”, będąc w okresie przejściowym, i dla której rozwoju niezbędna jest desowietyzacja. Reporter pomaga rozpoznać obłudną mentalność mieszkańców „imperium”, ponieważ w książce zostały opisane „nie tylko okrucieństwa więzienia narodów, ale też proces kształtowania *homo sovieticus*, człowieka przejętego strachem, szarego, obojętnego oraz biernego, w szarej kufajce i butach z kirzy, bez poczucia rodzimego i świętego”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Oryg.: „бачимо і масову свідомість, і грубо зліплені, але дієві політтехнології, що живлять світосприйняття раба, на якому й тримається тоталітаризм. Один із героїв «Імператора» мимоволі дає символічне й страшне у своїй непереборності визначення цьому світоглядові: «Якби не стало нашого pana, хто давав би нам милостиню?»”. Тамże.

<sup>8</sup> Р. Капусцінський, *Імперія*, пер. Н. Антоноук, Львів: Літопис, 2003.

<sup>9</sup> Oryg.: „Під імперією автор розуміє Росію та її модифікацію – Радянський Союз, і з чималим задоволенням описує її крах. (...) Росія багато бачила протягом тисячі літ своєї історії, окрім одного – волі”. І. Лучук, *Спостереження стороннього*, «Поступ» 11.03.2004, <http://postup.brama.com/usual.php?what=21319> [dostęp: 20.05.2018].

<sup>10</sup> Oryg.: „Загалом ця книжка має виразний антимосковський характер, і вже цим вона є прoukraiнською”. Тамże.

<sup>11</sup> Oryg.: „не лише жахи ув’язнення народів, але також процес формування *homo sovieticus*, людини пройнятої страхом, сірої, байдужої і пасивної, у сірій куфайці та кирзових чоботах без

Ostatnio pojawia się coraz więcej rozpraw ukraińskich badaczy o twórczości Kapuścińskiego, analizujących specyfikę jego reportaży, które są uważane za podłoże tzw. polskiej szkoły reportażu. Zaczęła się ona aktywnie kształtować w czasach PRL-u, ponieważ właśnie ten gatunek pozwalał w literacki sposób pokazać prawdziwą Polskę, oszukując cenzurę. Pisanie metaforami – będące wówczas koniecznością – wpłynęło na głębię treści tekstów reportażowych, ich wielowarstwowość, nadało im specyficzne cechy, tworząc swoisty „syntetyczny gatunek na skrzyżowaniu wielu interdyscyplinarnych rzeczy”<sup>12</sup>.

„Kolekcjoner historii ludzkich losów na byłej postradzieckiej przestrzeni” – tak bywa często określany i sam siebie nazywa Jacek Hugo-Bader<sup>13</sup>. Tytułowy reportaż z jego książki *Biała gorączka [Bila hariaczka]*<sup>14</sup> to „[h]istoria głównego wroga rdzennych grup etnicznych Rosyjskiej Północy, który czyha na nie w każdej wypitej kropli wódki. Biała gorączka w tym tekście jest synonimem zbiorowej śmierci całych narodów”<sup>15</sup>. Jak jednak twierdzą ukraińscy recenzenci, najważniejszą cechą wspomnianego zbioru reportaży jest to, że może być on

zimnym antykolonialnym „prysznicem” dla tych, którzy wierzą w cywilizacyjną misję poszczególnych narodów. Dla narodów Rosyjskiej Północy postradziecka rzeczywistość wygląda jak wielona w życie apokalipsa denacjonalizacji, która pociąga za sobą śmierć i niebyt zarówno poszczególnych przedstawicieli, jak i całych etnosów<sup>16</sup>.

Oddając głos alkoholikom, bezdomnym, osobom zakażonym wirusem HIV, Hugo-Bader mówi o życiowych losach ludzi, o których zazwyczaj nie chcemy nic wiedzieć, udajemy, że ich nie ma, którzy nas irytują i wolimy ich ignorować. Co więcej, pokazując dno społeczne, na które zepchnięto obywateli byłych republik radzieckich, autor nie robi tego z pozycji zagranicznego reportażysty, ale wystę-

---

почуття рідного та святого”. В. Здоровера, *За чим тужимо?*, «Високий Замок» 02.06.2004, <http://www.wz.lviv.ua/articles/30424> [dostęp: 02.02.2018].

<sup>12</sup> Oryg.: „Це синтетичний жанр, який виник на перетині дуже багатьох міждисциплінарних речей”. А. Бондар, *Польський репортаж. Як увійти в літературу з чорного ходу*, w: *Культура 3.0. Семінар культурної критики та репортажу*, Київ: CSM, 2014, s. 164–165.

<sup>13</sup> Oryg.: „Як каже сам пан Гуго-Бадер, він є збирачем історій людських доль на колишньому пострадянському просторі”. С. Федорчук, *«Біла гарячка» пострадянського світу*, «День» 21.06.2012, <https://day.kyiv.ua/uk/article/kultura/bila-garyachka-postradyanskogo-svitu> [dostęp: 02.02.2018].

<sup>14</sup> Przekład *Białej gorączki* autorstwa Ostapa Sływyńskiego opublikowało w 2012 roku kijowskie Wydawnictwo Tempora – zob. Я. Гуго-Бадер, *Біла гарячка*, пер. О. Сливинський, Київ: Темпора, 2012.

<sup>15</sup> Oryg.: „Історія головного ворога корінних етносів Російської Півночі, який чатує на них у кожній випитій краплі горілки. Біла гарячка в цьому тексті є синонімом колективної смерті для цілих народів”. С. Федорчук, *«Біла гарячка» пострадянського світу*...

<sup>16</sup> Oryg.: „«Білу гарячку» можна назвати холодним антиколонізаторським «душем» для тих, хто виріг у цивілізаторську місію окремих народів. Пострадянська дійсність для народів Російської Півночі виглядає як втілення у життя апокаліпсиса денационалізації, за яким настає смерть і небуття як окремих представників, так і цілих етносів”. Там же.

puje jako świadek. Nie tylko próbuje wskazać subiektywne przyczyny, które doprowadzają ludzi z rosyjskiej gubinki (prowincji) do katastrofy, lecz także docieka roli państwa w tym procesie. Przekonuje m.in., że do zniknięcia małych grup etnicznych północy Rosji przyczyniła się w dużej mierze umyślna polityka państwowa, mająca na celu ułatwienie ich asymilacji.

Julia Jemec-Dobronosowa, autorka jednego z ukraińskich tekstów poświęconych *Białej gorączce*, nazywa zawarte w niej reportaże powieścią. Podkreśla ich bardzo udaną kompozycję – będącą następstwem połączenia szkiców z elementami quasi-wywiadów oraz wywiadów sensu *stricto*, a także przeplatania się dialogów i monologów tych, których zazwyczaj się pyta i słyszy, bo są znanymi osobistościami, oraz tych, których najczęściej się omija. „Hugo-Bader – jak dodaje recenzentka – nie podkreśla roli pośrednika. On sam staje się okiem tekstu, lecz jednocześnie – mediatorem. I na to też pracuje sam styl wypowiedzi (...)”<sup>17</sup>. Główną ideę reportażu z tej książki stanowi natomiast próba pokazania postkolonialnych narodów byłego Związku Radzieckiego, codziennie walczących z własnym postkolonialnym piętnem – „[j]est to opowieść o Rosji, której Rosjanie nie chcą znać”<sup>18</sup>. Właśnie pod nawiązującym do owej postawy tytułem – *12 tysięcy km nieoficjalną Rosją* – na łamach ukraińskiego periodyku „Ukrajina Mołoda” została opublikowana recenzja dostarczająca bardzo dokładnej analizy każdej części *Białej gorączki* i opisanych w niej bohaterów, z których każdy ma własną historię uderzającą absurdalnością lub tragizmem<sup>19</sup>. W swych reportażach o Ukrainie Hugo-Bader obnaża najbardziej bolesne problemy socjalne ukraińskiej prowincji i rosyjski szowinizm na Krymie, a w rozmowie z dziennikarzami ukraińskimi z przykrością zauważa, iż Ukraina, Rosja i Białoruś są podobne pod względem braku stabilności, niedojrzałości, trwającego demontażu starego porządku<sup>20</sup>.

Jeden z wywiadów z Hugo-Baderem – udzielony podczas pobytu autora we Lwowie w ramach spotkania dla studentów Szkoły Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego<sup>21</sup> – pojawił się w ukraiń-

<sup>17</sup> Оryг.: „Гуго-Бадер не підкреслює роль посередника. Він сам стає оком тексту, але водночас – і медіатором. І на це також працює сам стиль викладу (...)”. Ю. Ємель-Доброносова, *Якék Гуго-Бадер. Біла гарячка*, «Критика» 2012, <https://krytyka.com/ua/reviews/bila-haryachka> [dostęp: 06.02.2018].

<sup>18</sup> Оryг.: „Це оповідь про Росію, якої росіяни не хочуть знати”. В. Тихий, *12 тисяч км неофіційною Росією*, «Україна Молода» 19.11.2014, <http://www.umoloda.kiev.ua/number/2564/164/90499/> [dostęp: 06.02.2018].

<sup>19</sup> Por. tamże.

<sup>20</sup> Я. Гуго-Бадер, *Подорож глибинкою душі: автор “Білої гарячки” про специфіку пострадянського простору*, розмовляв Л. Белей, «Тиждень» 08.05.2012, <http://tyzhden.ua/Culture/43125> [dostęp: 29.09.2018].

<sup>21</sup> Szkoła Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie jest dwuletnim programem studiów magisterskich.

skiej przestrzeni internetowej pod trochę ironicznym, a jednocześnie bardzo wymownym tytułem. Jest nim cytata z wypowiedzi reportera, w której przekonuje on, iż „[d]la dziennikarza nie może być lepszego tematu niż zanik państwa”<sup>22</sup>. Zważywszy, że takie procesy na terenach byłego Związku Radzieckiego nadal trwają, wschód Europy jeszcze nie raz stanie się przedmiotem obserwacji tego autora.

Mówiąc o problemach, które przeżywały kraje Europy Środkowo-Wschodniej po rozpadzie Związku Radzieckiego, należy przytoczyć zbiór reportaży Mariusza Szczygła *Niedziela, która zdarzyła się w środę* [*Nedilya, shcho vidbulasya u seredu*]. Do czasu wydania jej przekładu autorstwa Andrija Bondara (2013)<sup>23</sup> czytelnik ukraiński wiedział, że „specjalizacją” Szczygła są Czechy, o których polski dziennikarz pisał już od wielu lat. Szczególnie ciekawa dla Ukraińców okazała się jednak właśnie *Niedziela...*, gdyż to w niej reportażysta

wraca w podwójnym sensie „do domu”: jest to „książka o „postpeerelowskiej” Polsce pierwszej połowy lat 90., o czasie, który był przełomowy dla kraju podejmującego pierwsze i nie zawsze zgrabne próby adaptowania się do „niespodziewanej wolności” (...), i, oczywiście, o czasie osobistego dojrzenia samego autora”<sup>24</sup>.

W przedmowie do książki wyraża on nadzieję, że Ukraińcy jak nikt inny zrozumieją polską transformację, ponieważ ich doświadczenia na początku lat 90. były podobne – inflacja, bezrobocie, przemiana światopoglądów<sup>25</sup>.

Szczygiel konstruuje swoją subiektywną wizję owych czasów, próbuje odpowiedzieć na pytanie, co stanowiło ich istotę. I chociaż nigdzie wprost tego nie wypowiada, można wywnioskować, że było nią „napięcie między nieuzasadnionymi wysokimi oczekiwaniami a nędznymi realiami, między wygórowanymi ambicjami (...) a mizernymi możliwościami”<sup>26</sup> – „napięcie” widoczne także

<sup>22</sup> Я. Гуго-Бадер, *Для журналіста не може бути кращого матеріалу, ніж занепад держави*, розмовляла Н. Малетич, [https://zaxid.net/yatsek\\_guobader\\_dlya\\_zhurnalista\\_ne\\_mozhe\\_buti\\_krash\\_hogo\\_materialu\\_nizh\\_zanepad\\_derzhavi\\_n1251576](https://zaxid.net/yatsek_guobader_dlya_zhurnalista_ne_mozhe_buti_krash_hogo_materialu_nizh_zanepad_derzhavi_n1251576) [dostęp: 29.09.2018].

<sup>23</sup> М. Шигел, *Неділя, що відбулася у середу*, пер. А. Бондар, Київ: Темпора, 2013.

<sup>24</sup> Оryg.: „В новій же книжці, яка в Польщі з’явилася 2011-го, Шигел у подвійному сенсі повертається «додому»: це книжка про пост-«пе-ер-елівську» Польщу початку-середини 1990-х – час, який був переламним і для самої країни, що робила перші й не завжди зграбні спроби адаптуватися до «несподіваної свободи» (...), і, звісно, часом його особистого дорослішання”. Р. Свято, *«Неактуальна» журналістика та актуальна література*, «ЛітАкцент» 04.04.2014, <http://litakcent.com/2014/04/04/neaktualna-zhurnalistyka-ta-aktualna-literatura/> [dostęp: 06.02.2018].

<sup>25</sup> Рог. О. Бурдейна, *Репортажі Маріуша Шигела – полярні зміни посткомуністичної Польщі*, «Сумно?Ком – спільнота блогів про культуру» 25.10.2013, <http://sumno.com/literature-review/reportazhi-mariusha-schygela-polyaroidni-znimky-p/> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>26</sup> Оryg.: „напроту між невинувато високими сподіваннями та злидними реаліями, між височезними амбіціями (...) та мизерними можливостями”. Р. Свято, *«Неактуальна» журналістика...*

w innych społeczeństwach postradzieckich. W celu oddania ówczesnej atmosfery, jak piszą autorzy ukraińskich recenzji, polski autor wybiera styl pisania

na pierwszy rzut oka rwany, typograficzny, lakoniczny i bezbarwny. Jak telegram. Dosłownie cytuje [Szczygieł – przyp. O.N.] swoich rozmówców – ludzi, którzy w tej sytuacji gospodarczej bądź cierpią, bądź miotają się, bądź cieszą życiem. Aby zrozumieć, co kryje się za ich prostymi, niewyglądzonymi słowami, należy znać kontekst oraz wcześniejszą historię bohaterów<sup>27</sup>.

Właśnie wybrana przez autora metoda wypowiedzi polegająca na dokumentowaniu tego, co usłyszał, sprawia, że tekst nabiera „fotograficznej precyzyjności oraz fotograficznej prawdziwości”<sup>28</sup>. Osobno należy podkreślić, iż właśnie *Nie-dziela...* zainspirowała znanego ukraińskiego intelektualistę Łesia Beleja do napisania jego pierwszej książki reportażowej *Lichije dewjanosti. Lubow i nenawyst' w Użhorodi* [*Liche dziewięćdziesiąte. Miłość i nienawiść w Użhorodzie*]. Autor podsumował ją jako „cały kontynent historii, okresu całkowitej zmiany państwa oraz systemu: otwarcia granic i pojawienia się dóbr cywilizacji zachodniej, które gruntownie przemeblowały świadomość [narodu ukraińskiego – przyp. O.N.] (...)”<sup>29</sup>.

Podobnym problemom jest poświęcony *Nasz mały PRL* [*Nasha malen'ka PNR*] Izabeli Meyzy i Witolda Szablowskiego, przetłumaczony przez Andrija Bondara oraz wydany nakładem Wydawnictwa Tempora w roku 2013<sup>30</sup>. Warto dodać, że utwór ten należy do całkiem nieobecnego w literaturze ukraińskiej gatunku reportażu wcieleniowego. Autorzy książki podjęli próbę odtworzenia i opisanie rzeczywistości swego dzieciństwa – lat 80., które są odbierane w polskim społeczeństwie w różny sposób. Jak przekonuje Szablowski, celem tego reportażu nie było ani krytykowanie, ani chwalenie czasów PRL-u, ale przede wszystkim zrozumienie inności ówczesnego świata, w którym przeżyło całe pokolenie ludzi. W tekście *Nasza stareńka dobra zła USRR (czyli PRL)*, w którym już w tytule pojawia się porównanie PRL-u do USRR (Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radziec-

<sup>27</sup> Oryg.: „Спершу видається, що стиль письма Маріуша Щигела – рваний, типографський, лаконічний і безколірний. Як телеграма. Він дослівно цитує своїх співрозмовників – людей, які в тодішній економічній ситуації чи потерпають, чи борсаються, чи насолоджуються життям. Аби зрозуміти, що стоїть за їхніми простими, не пригладженими словами, потрібно знати контекст та передісторію персонажів”. О. Бурдейна, *Репортажі Маріуша Щигела...*

<sup>28</sup> Oryg.: „фотографічну точність та фотографічну істинність”. Тамże.

<sup>29</sup> Oryg.: „Це цілий континент історій, період абсолютної зміни держави та системи: відкриття кордонів і поява благ західної цивілізації, які абсолютно перевернули свідомість (...)”. Л. Белей, *Козир українського репортажу – неоране поле тем*, розмовляла О. Яремчук, «День» 07.05.2014, <http://m.day.kyiv.ua/uk/article/media/kozir-ukrayinskogo-reportazhu-neorane-pole-tem> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>30</sup> I. Мейза, В. Шабловський, *Наша маленька ПНР*, пер. А. Бондар, Київ: Tempora, 2013.

kiej), Olesia Mamczycz opisuje swoją pierwszą reakcję po przeczytaniu książki Szablowskiego i Meyzy następująco: „rozpoznanie, aż po najdrobniejsze szczegóły: takie było moje dzieciństwo, a moich rodziców – młodość”<sup>31</sup>. W recenzji Mamczycz skupiła się więc na poszukiwaniu podobieństw oraz różnic w życiu przeciętnego obywatela Polski i Ukrainy w 1981 roku. Po dokładnej analizie utworu badaczka wnioskuje, że – w odróżnieniu od współczesnej Polski – na Ukrainie nie ma jeszcze zbyt ostrego dysonansu między światem sowieckim a kapitalistycznym. Dlatego też książkę warto polecić do przeczytania nie tylko młodzieży, lecz przede wszystkim osobom ze starszego pokolenia, które zna z autopsji fakty opisane przez Szablowskiego i Meyzę, jednak zaczyna je już zapominać, wpadając w mdłą nostalgję. Do tych spostrzeżeń należy dodać cytaty z jeszcze jednej recenzji, w której trafnie podkreślono, iż *Nasz mały PRL* mówi „tylż o *homo sovieticus*, ile o ludzkiej naturze w ogóle”<sup>32</sup>.

## UKRAINA W OCZACH SĄSIADÓW I W OCZACH WŁASNYCH – TRUDNE AUTOKONSTRUOWANIE TOŻSAMOŚCI

W 2014 roku w edycjach polskiej i ukraińskiej ukazała się książka *Symetria asymetryczna: badania terenowe stosunków polsko-ukraińskich / Asymetryczna symetrija: pol'owi doslidzennja ukrajins'ko-pol's'kich vidnosyn*, w której Polskę bada Polak (Łukasz Saturczak), a Ukrainę – Ukrainiec (Łeś Belej)<sup>33</sup>. Była to – według słów samych autorów – próba dowiedzenia się, jak wyglądają obecne stosunki polsko-ukraińskie, interpretowane jednak nie przez polityków i środki masowego przekazu, lecz z punktu widzenia przeciętnych Polaków i Ukraińców. Saturczak i Belej zdecydowali się więc wybrać do badań 10 punktów na mapie po obu stronach ukraińsko-polskiej / polsko-ukraińskiej granicy. Każdemu z tych obszarów przypisali inną kategorię tematyczną: „Historyczne traumy”, „Ojczyzny wielkich poetów”, „Granica”, „Dwie Galicje”, „Stolice”, „Najdalej od granicy” itd. Co ciekawe, obaj autorzy są dziećmi pogranicza, które porzucili: Łukasz

<sup>31</sup> Oryg.: „Тож перша реакція при прочитанні книги – впізнавання, до дрібних деталей: таким було моє дитинство, а в батьків – молодість”. О. Мамчич, *Наша старенька добра зла УРСР (тобто ПНР)*, «ЛітАкцент» 24.09.2013, <http://litakcent.com/2013/09/24/nasha-starenka-dobra-zla-ursr-tobto-pnr/> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>32</sup> Oryg.: „«Наша маленька ПНР» настільки ж про *homo soveticus*, наскільки й про людську природу взагалі”. Є. Стасіневич, *8 non-фікшн книг, які багато пояснюють*, <http://www.theinsider.ua/art/8-non-fikshn-knig-yaki-bagato-poyasnyuyut/> [dostęp: 27.09.2018].

<sup>33</sup> Ł. Saturczak, Ł. Belej, *Symetria asymetryczna: badania terenowe stosunków polsko-ukraińskich*, Kijów: Tempora, 2014; Л. Белей, Л. Сатурчак, *Асиметрична симетрія. Польові дослідження українсько-польських відносин*, Київ: Темпора, 2014.

Saturczak urodził się w Przemyślu i przeprowadził najpierw do Wrocławia, a potem do Warszawy; Łeś Belej urodził się w Użhorodzie i po studiach we Wrocławiu zamieszkał w Kijowie.

Saturczak i Belej korzystali z innych metod badawczych. Odmienność stylu i optyki obu autorów pozwoliła podkreślić tytułową „asymetryczność” stosunków polsko-ukraińskich. Jedna z recenzentek, Natalija Palij, eksponuje „subiektywną obiektywność” tego reportażu:

wszystkie te [zawarte w książce Beleja i Saturczaka – przyp. O.N.] historie wcale nie układają się w obraz reprezentatywny z punktu widzenia statystyki, jednak na pewno są jednym z tysięcy wycinków ukraińsko-polskiego kontekstu. (...) niekiedy zdaje się, że książka jest trochę „zszywana na żywo”, pośpieszna lub niedoszlifowana. Niedokończone historie nie są zapamiętywane, zostawiają po sobie trwożny nastrój i niemożność myślenia. Zapewne ta żywość, w której „każdy ma swoją własną prawdę”, daje możliwość usłyszenia siebie nawzajem”<sup>34</sup>.

Właśnie na tym polegała idea tekstów Saturczaka i Beleja: zebrać pod jedną okładką głosy ludzi, którzy w realnym życiu nigdy by się nie spotkali, których różni doświadczenie życiowe, światopogląd, wiek i pozycja społeczna. Autentyzm wypowiedzi autorzy dodatkowo podkreślają poprzez wprowadzenie opisów pracy nad reportażami oraz zachowanie użytej przez respondentów leksyki i stylistyki. Ukraińskie recenzje książki łączy wniosek, iż kilkadziesiąt zawartych w niej historii jest jedną z ważnych prób zburzenia stereotypów o polsko-ukraińskich relacjach i jednocześnie ostrzeżeniem przed nowymi – fantomów bólu między tymi dwoma sąsiednimi narodami do dziś bowiem nie brakuje.

Autor jednej z recenzji *Symetrii asymetrycznej*, Roman Kabaczij, zwraca uwagę na podjęty w książce, w znikomym stopniu znany na Ukrainie temat tożsamości Łemków na wygnaniu: niektórzy utożsamiają się tylko z Łemkami, część z Łemkami-Ukraińcami, a bardzo niewielu z Łemkami-Polakami<sup>35</sup>. Warto by było, jak dodaje recenzent, opisać też Podlasie – „jedyne region, skąd Ukraińcy w Polsce nie zostali po wojnie przesiedleni, lecz spokojnie mieszkają na swojej ziemi,

<sup>34</sup> Оryг.: „всі ці історії складають анітрохи не репрезентативну, з погляду статистики, картину, однак точно один із тисяч реальних зрізів українсько-польського контексту. (...) часом здається, що книжка трохи «зшита на живу нитку», поспішна чи недошліфована. Незавершені історії не запам'ятовуються, залишають по собі тривожний настрій і неможливість не думати. Певно, ця живість, у якій «у кожного своя правда», і дає змогу почути одне одного”. Н. Палій, *Леся Белей, Лукаш Сатурчак. Асиметрична симетрія. Польові дослідження українсько-польських відносин*, «Критика» 2014, <https://krytyka.com/ua/reviews/asymetrychna-symetriya-polovi-doslidzhennya-ukrayinsko-polskykh-vidnosyn> [dostęp: 06.02.2018].

<sup>35</sup> Пор. Р. Кабачій, *Від моря до моря*, «ЛітАкцент» 16.06.2016, <http://litakcent.com/2014/06/16/vid-morja-do-morja/> [dostęp: 06.02.2018].

identyfikując się z »prawosławnymi Polakami«, »miejscowymi« czy »Białorusinami« (ale z Ukraincami także)<sup>36</sup>.

Natomiast książka zatytułowana *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian* [*Pryjde Mordor i nas z'yst', abo Tayemna istorija slov'yan*] Ziemowita Szczereka (której ukraiński przekład ukazał się w 2014 roku)<sup>37</sup> jest charakterystyczna, gdyż dzięki zawartym w niej podróжным historiom bezpośrednio o Ukrainie opowiada Polak. Materiał ten został zebrany w czasie podróży, w środkach transportu i w toku rozmów. W odróżnieniu od innych dziennikarzy, którzy spędzali z bohaterami sporo czasu, Szczerek pisał więc swoją książkę, będąc w ciągłym ruchu i stosując zasadę: „spoglądam i dobudowuję konstrukcje na podstawie tego, co zobaczone”<sup>38</sup>. Taki sposób pisania nieco zakłóca dziennikarską regułę: „żadnego wymysłu, tylko fakty”. Postawę Szczereka można jednak usprawiedliwić, gdyż – paradoksalnie – metoda łączenia dokumentalizmu z praktykami literackimi jest często wykorzystywana przez reporterów w procesie zbierania i opisywania informacji, tj. rzeczywistych ludzi i niewymyślonych zdarzeń.

Tłumacz książki *Przyjdzie Mordor...*, Andrij Bondar, określa ją jako dziennikarstwo *gonzo*, o czym świadczy „niezwykły i prowokacyjny sposób widzenia świata, reakcji na niego, który nie przewiduje dyscypliny dziennikarskiej”<sup>39</sup>. W założeniu podstawą *gonzo* jest łamanie ustalonych norm i tradycji, co właśnie uwidacznia się w utworze polskiego autora. Jednak ten „prowokacyjny odbiór Ukrainy” został raczej krytycznie przyjęty przez czytelników ukraińskich. W jednej z dość ostrych recenzji autorka nazywa książkę Szczereka „antyprzewodnikiem” i zarzuca jej, iż z każdą następną stroną „pijaństwa jest w niej coraz więcej, a Ukrainy coraz mniej”<sup>40</sup>. Recenzentka co prawda zgadza się, że na Ukrainie jest dużo „śmieci”, jednak polemicznie stwierdza, że jeśli człowiek, który tam nie był, przeczyta *Przyjdzie Mordor...* jako książkę o Ukrainie, będzie traktować ten kraj jako „kraj cwaniaków-policjantów, alkoholików, dresiarzy, starych bab i dziwek”, ponieważ pozytywnych bohaterów w reportażu Szczereka nie odnajdziemy<sup>41</sup>. Sam

<sup>36</sup> „єдиного регіону, звідки українці в Польщі не були після війни вивезені, а спокійно живуть на своїй землі, ототожнюючи себе із «православними поляками», «тутейшими» чи «білорусами» (але й українцями також)”. Тамże.

<sup>37</sup> З. Щерек, *Прийде Мордор і нас з'їсть, або Таємна історія слов'ян*, пер. А. Бондар, Київ: Темпора, 2014.

<sup>38</sup> Оруг.: „Споглядаю і добудовую конструкції на побаченому”. *Андрій Бондар про Земовіта Щерека*, <http://zakladyanka.com.ua/videolog/324/> [dostęp: 10.07.2018].

<sup>39</sup> Оруг.: „незвичний і провокативний спосіб бачення світу, реакції на нього, який не передбачає журналістської дисципліни”. Тамże.

<sup>40</sup> Оруг.: „Чимдалі пиятик стає все більше, а України все менше”. *ГонзоУкраїна Земовіта Щерека*, <https://ksenyak.wordpress.com/2015/12/07/books-gonzo-szczerek/> [dostęp: 10.07.2018].

<sup>41</sup> Оруг.: „Так, в Україні багато трешаку, і я із цим не сперечаюсь. Але якщо людина, яка ніколи не була тут, прочитає цю книжку, як книжку про Україну, вона буде сприймати

autor przytacza w jednym z fragmentów utworu charakterystykę „specyfiki” własnego pisania:

No i tak się porobiło, że zawodowo zacząłem zajmować się ściemnianiem. Łganiem. Bardziej fachowo sprawę ujmując – utrwalaniem stereotypów narodowych. Najczęściej paskudnych.

Opląca się. Bo nic się lepiej w Polsce nie sprzedaje niż Schadenfreude [z niem. złośliwa radość z cudzego nieszczęścia – przyp. O.N.]. Wiem to dobrze. Wystarczyło, bym napisał kilka tekstów na temat Ukrainy utrzymanych w tonie gonzo – a już miałem zlecenia. Epatowałem w tych tekstach ukraińskim rozdupczeniem i rozwłóceniem<sup>42</sup>.

W wywiadzie dla „Tyżdeń” – jednego ze znanych ukraińskich periodyków – Szczerek tłumaczy takie podejście do sąsiedniego kraju próbą zmiany mentalności sąsiadów Polaków:

Polakom wydaje się, że ich kraj jest zjawiskiem samowystarczalnym bez kontekstu, natomiast ja chcę ten stereotyp przełamać i dowieść, że Polska jest częścią większego zjawiska. I to bardzo na nią wpływa. Cały czas porównujemy się z Niemcami [chodzi o kompleks niższości – przyp. O.N.] i nie możemy zrozumieć, czemu, do diabła, w Polsce żyje się nie tak jak w Niemczech. Jednak nie uświadomiamy sobie, iż to, z czego wyrosliśmy, pochodzi nie z Zachodu, ale ze Wschodu. Ukraina jest bardziej naturalną częścią kontekstu. Polski stereotyp polega na tym, że gdy patrzysz na Wschód, widzisz to samo, co u siebie, tylko wzmocnione kilka razy. Czyli rzeczy, które nas irytują, tam są o wiele mocniejsze. Jest to bardzo uproszczony stereotyp. Kiedy jechałem na Ukrainę, chciałem zanurzyć się w polską podświadomość i zrozumieć, czy to prawda<sup>43</sup>.

Należy dodać, że Szczerek wyznaje, iż jego stosunek do Ukrainy ewoluował – najpierw był bardzo „niegodziwy” i właśnie to pierwotne podejście autor wymienia w wymienionej książce<sup>44</sup>. Ciekawy jest fakt, że kilka lat wcześniej o podobnych problemach rozmyślał znany ukraiński pisarz Jurij Andruchowycz,

---

Україну, як країну мудильської міліції, алкоголіків, гонників, старих бабів і проституток. Позитивних героїв у Щерека не знайшлося”. Тамże.

<sup>42</sup> Z. Szczerek, *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian*, Kraków: Ha!art, 2013, s. 99.

<sup>43</sup> Оryg.: „Полякам видається, що їхня країна – самодостатнє явище без контексту, а я хочу той стереотип зламати і довести, що Польща – частина більшого явища. І це дуже на неї впливає. Ми весь час порівнюємо себе з німцями і не можемо зрозуміти, якого біса в Польщі живеться не так, як у Німеччині. Але не усвідомлюємо, що те, з чого ми виростили, походить не із Заходу, а зі Сходу. Україна – це більш природна частина контексту. Польський стереотип полягає в тому, що коли дивишся на Схід, то бачиш те саме, що в тебе, тільки підсилене в кілька разів. Тобто речі, які нас дратують, там значно сильніші. Це дуже спрощений стереотип. Коли я їхав до України, хотів зануритися в польську підсвідомість і зрозуміти, чи то правда”. З. Щерек, *У пошуках Мордору*, розмовляв Л. Белей, «Тиждень» 18.07.2014, <http://tyzhden.ua/Culture/114262> [dostęp: 05.02.2018].

<sup>44</sup> Тамże.

co stało się podstawą książki wydanej przez Wydawnictwie Czarne (2014) w rocznicę ukraińskiego Majdanu. Książka ta, zawierająca rozmowy Pawła Smoleńskiego z Andruchowyczem, została symbolicznie zatytułowana za pomocą połączenia wyrazów pochodzących z języków ukraińskiego i polskiego: *Szcze ne wmerła i nie umrze*<sup>45</sup>. Jest to

z jednej strony „gorąca” opowieść pisarza [Andruchowycza – przyp. O.N.] o jego życiu w „cieniu Majdanu”, z drugiej przenikliwa analiza tego, co stało się na Ukrainie i ze świadomością narodową Ukraińców w okresie pomiędzy Pomarańczową Rewolucją a „krwawym Majdanem”. Jest to gorzka i bezkompromisowa analiza przyczyn upadku Pomarańczowej Rewolucji i utraconej szansy na budowę demokratycznej Ukrainy, porażającej apatii lat poprzedzających ostatnie protesty<sup>46</sup>.

Ukraiński pisarz rozmyśla nie tylko nad zbiorowym losem mieszkańców swego kraju, lecz także doszukuje się przyczyn rosyjskiej agresji wobec Ukrainy czy innych byłych republik radzieckich oraz posądza europejskie elity o pasywność w walce z coraz bardziej wzrastającym zagrożeniem ze strony Rosji. „Ukraina w oczach Andruchowycza jest osamotniona: ma zawziętego wroga i zdystansowanych sprzymierzeńców, którzy nie chcą jej w Europie”<sup>47</sup> – pisze polski dziennikarz Marek Beylin. Jak jednak dodaje, najbardziej wstrząsającą sceną z książki *Szcze ne wmerła i nie umrze* jest historia buntowników zabitych podczas Rewolucji Godności – opowiedziana tak, aby uniknąć zbanalizowanego patosu.

O ludzkich historiach oraz wydarzeniach od 2005 roku (tj. zakończenia Pomarańczowej Rewolucji) do 2014 roku, kiedy zaczęła się wojna na ukraińskim Wschodzie, opowiada zbiór reportaży Katarzyny Kwiatkowskiej-Moskalewicz *Zabić smoka. Ukraińskie rewolucje [Vbyty drakona. Ukrayins'ki revolyutsiyi]* (w przekładzie Andrija Bondara wydany w 2017 roku<sup>48</sup>). Napisana w ciągu 10 lat książka mówi o „fenomenie niespodziewanego narodu”<sup>49</sup>, o walce z ukraińskim wewnętrznym potworem, którego nie można zabić, i o sile, dzięki której Ukraina nie poddaje się w tej walce. Autorka osobno podkreśla konieczność posiadania wiedzy o kodzie kulturowym narodu, którego dotyczy reportaż. Właśnie ta wie-

<sup>45</sup> P. Smoleński, *Szcze ne wmerła i nie umrze. Rozmowa z Jurijem Andruchowyczem*, Wołowiec: Czarne, 2014.

<sup>46</sup> *Szcze ne wmerła*, <http://angelus.com.pl/2014/11/szcze-ne-wmerla/> [dostęp: 11.07.2018].

<sup>47</sup> M. Beylin, *Wywiad-rzeka z Jurijem Andruchowyczem: jak Putin zjednoczył mi kraj*, „Gazeta Wyborcza” 27.01.2015, [http://wyborcza.pl/1,75410,17313863,Wywiad\\_rzeka\\_z\\_Jurijem\\_Andruchowyczem\\_\\_Jak\\_Putin\\_zjednoczyl.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,75410,17313863,Wywiad_rzeka_z_Jurijem_Andruchowyczem__Jak_Putin_zjednoczyl.html?disableRedirects=true) [dostęp: 09.05.2018].

<sup>48</sup> К. Квятковська-Москалевич, *Вбити дракона. Українські революції*, пер. А. Бондар, Львів: Видавництво Львівського медіафоруму, 2017.

<sup>49</sup> Oryg.: „феномен несподіваної нації”. *На Lviv Media Forum 2017 презентують книжку “Вбити дракона. Українські революції”*, <https://choven.org/news/na-lviv-media-forum-2017-prezentuyut-knyzhku-vbyty-drakona-ukrayinski-revolutsiyi/> [dostęp: 09.05.2018].

dza sprawiła bowiem, że książka *Zabić smoka...* „stała się lustrem nastrojów panujących na Ukrainie”<sup>50</sup>, odnotowaniem nie tyle wydarzeń, ile tego, jak zostały one odebrane i zapamiętane przez ludzi.

Ostatnią książką poświęconą tematyce polsko-ukraińskich relacji, jeszcze jednak nieprzetłumaczoną na język ukraiński, jest *Tatuaz z tryzubem* Ziemowita Szczerka (2015). Według polskich odbiorców jej autor

[p]enetruje miejsca, w których zapisana jest historia uprzedzeń i wzajemnej niechęci. Ogląda państwo, które wciąż się staje, wciąż na nowo konstytuuje. Stale zjada własny ogon i tkwi w jakimś masochistycznym marazmie, dzieląc się na nowo i groźnie pomrukując w stronę myślących inaczej. (...) Będzie się starał [Szczerk – przyp. O.N.] pokazać wysiłki zmierzające do tego, by państwo wydarzyło się naprawdę. Do tego, aby odnaleźć w nim tożsamość narodową, bo na Ukrainie często się ją wybiera, zamiast w niej wzrastać. (...)

Bije z tej książki żar zaangażowania i umiłowanie kraju, którego kochanie jest dla części Ukraińców tak trudne...<sup>51</sup>

Od 2017 roku w przestrzeni internetowej (w wersji elektronicznej) istnieje dokonane przez Władimira Marczenkę tłumaczenie tego utworu w języku rosyjskim pt. *Tatuirowka z trizubom*<sup>52</sup>.

#### KONFLIKTY A PAMIĘĆ HISTORYCZNA – ROLA LITERATURY REPORTAŻOWEJ W POLSKO-UKRAIŃSKIM POROZUMIENIU

Pierwszym zbiorem reportaży, który można umieścić w tej grupie tekstów, jest *Pochówek dla rezuna* [*Pokhoron rizuna*] Pawła Smoleńskiego – na Ukrainie wydany w 2006 roku w przekładzie Andrija Bondara<sup>53</sup>. To książka o wydarzeniach drugiej wojny światowej i lat powojennych (operacja „Wisła”, tragedia na Wołyniu), traktująca o pamięci, cierpieniu i nienawiści. W udzielonym na potrzeby ukraińskiego czytelnika wywiadzie autor tłumaczył, że jest to utwór o polsko-ukraińskich stosunkach, będący z jednej strony „okazją dla polskich Ukraińców

<sup>50</sup> Огуг.: „книга з’явилася як дзеркало настроїв, які існують в Україні”. *Ця книга – дзеркало настроїв, які існують в Україні, – польська письменниця про збірку «Вбити дракона. Українські революції»*, «Дивись.info» 01.06.2017, <https://dyvys.info/2017/06/01/tsya-knyga-dzeralo-nastroyiv-yaki-isnyut-v-ukrayini-polska-pysmennytsya-pro-zbirku-vbyty-drakona-ukrayinski-revolutsiyi/> [dostęp: 09.09.2018].

<sup>51</sup> J. Czechowicz, [rec. Z. Szczerek, *Tatuaz z tryzubem*, Wołowiec: Czarne, 2015], <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2015/12/tatuaz-z-tryzubem-ziemowit-szczerek.html> [dostęp: 11.07.2018].

<sup>52</sup> З. Щєрек, *Татуировка с тризубом*, пер. В.Б. Марченко, [http://www.e-reading.club/bookread.php/1051909/Scherek\\_-\\_Tatuirovka\\_s\\_trizubom.html](http://www.e-reading.club/bookread.php/1051909/Scherek_-_Tatuirovka_s_trizubom.html) [dostęp: 10.09.2018].

<sup>53</sup> П. Смоленський, *Похорон різуна*, пер. А. Бондар, Київ: Наш час, 2006.

до оповідання о їх житті і кривдах, котрих дознали часто незаслужено”, з другої натоміаст – книжкаю dotycząca okresu, „w którym ożyła się polska pamięć nacjonalistyczna”<sup>54</sup>. Stąd chyba wynika – według Smoleńskiego – postawa Polaków, którzy nie rozumieją, że były to inne czasy, a tego, co już się stało, nie można oczywiście zapomnieć, ale też nie można zmienić. „Bardzo przeszkadza mi to – mówi autor – że Polska zbyt silnie pamięta krzywdy historyczne (...)”. I dodaje: „W polsko-ukraińskim dialogu brakuje mi obecnie takiej książki, jaką ja napisałem, ale ze strony ukraińskiej”<sup>55</sup>. W 2017 roku Smoleński został nagrodzony przez kapitułę niezależnego kulturoznawczego czasopisma „Ji” orderem „Za odwagę intelektualną”. W tym samym roku w Polsce ukazał się jeszcze jeden zbiór jego reportaży pt. *Syrop z piołunu. Wygnani w akcji „Wisła”* – opis losów polskich obywateli pochodzenia ukraińskiego, którzy stali się ofiarami tragicznych dwudziestowiecznych konfliktów.

Kolejną próbą powrotu do drastycznych pytań о polsko-ukraińską historię połowy XX wieku jest reportażowa książka *Karabiny i wiśnie. Historie о dobrych ludziach z Wołynia [Kulemety i wyszni. Istoriji pro dobryh ludej z Wołyni]* Witolda Szablowskiego (w Polsce ukazała się pod innym tytułem: *Sprawiedliwi zdrajcy. Sąsiedzi z Wołynia*), opublikowana w 2017 roku w tłumaczeniu Andrija Bondara<sup>56</sup>. Według opisu wydawniczego są to „historie о zniszczonych w wirze wojny ludzkich losach i rozdartych życiorysach, a jednocześnie – о ludzkości, sile ducha i miłosierdzia”<sup>57</sup>. Należy od razu dodać, że na Ukrainie dość niejednoznacznie interpretowano polski tytuł utworu: *Sprawiedliwi zdrajcy*, który tylko potwierdza koncepcję ludobójstwa na Wołyniu. Sam Szablowski twierdzi, iż właśnie *Karabiny i wiśnie* były pierwszym tytułem, jaki wymyślił w trakcie pracy nad książką, a zarazem lejtmotywem towarzyszącym mu w toku pisania<sup>58</sup>. Cie-

<sup>54</sup> Oryg.: „З одного боку, моя книга про польсько-українські відносини була можливістю для польських українців розказати про своє життя та кривди, яких зазнали часто дуже незаслужено. З іншого боку, це був період, коли розворушилася польська націоналістична пам’ять”. П. Смоленський, *Немає скривдженої землі. Є скривджені люди*, розмовляла О. Яремчук, «ЛітАкцент» 28.07.2015, <http://litakcent.com/2015/07/28/pavel-smolenskyj-nemaje-skrivdzhenoji-zemli-je-skrivydzheni-ljudy/> [dostęp: 01.04.2018].

<sup>55</sup> Oryg.: „Мені дуже заважає те, що Польща надто сильно пам’ятає історичні образи (...). У польсько-українському діалозі зараз мені бракує такої книжки, яку написав я, але з боку українців”. Там же.

<sup>56</sup> В. Шабловський, *Кулемети й вишні. Історії про добрих людей з Волині*, пер. А. Бондар, Львів: Видавництво Старого Лева, 2017.

<sup>57</sup> Oryg.: „Ці історії – про зруйновані у вирі війни людські долі й обірвані життя, і водночас – про людяність, силу духу та милосердя”. Пор. <https://starylev.com.ua/kulemety-y-vyshni-istoriyi-pro-dobryh-lyudey-z-voyni/> [dostęp: 10.07.2018].

<sup>58</sup> Пор. Вітольд Шабловський: «Дуже втішився би, якби хтось з українських авторів написав подібну книжку про складні моменти української та польської історії», <https://starylev.com.ua/news/vitold-shablovskyy-duzhe-vtishivsya-bi-yakby-htos-z-ukrayinskykh-avtoriv-napysav-podibnu-knyzhku> [dostęp: 10.07.2018].

kawe jest zadane autorowi podczas 24. Forum Wydawców we Lwowie pytanie o to, jak potraktowano książkę w Polsce. Ze słów Szabłowskiego wynika, że w różny sposób:

Najpierw Polacy bardzo się zdziwili, że [Ukraińcy – przyp. O.N.] ich nie tylko zabijali, ale też ratowali. A kiedy przeczytali, że ratowników było więcej niż morderców, to dopytywali się, czy nie jest to przypadkiem błąd pisarski... Wiecie, moja książka wyszła drukiem w samą porę dla Polski – jednocześnie z filmem *Wołyń* Wojciecha Smarzowskiego. Bałem się tego filmu, bo dobrze znałem miłość Smarzowskiego do krwawych scen. Dużo czytelników pisało mi, że dla nich ta książka jest ważna, bo nie niesie za sobą tego okrucieństwa<sup>59</sup>.

Ów brak eksponowania opisów okrucieństw, za pomocą których można manipulować opiniami i ocenami czytelników, jest podstawową cechą odróżniającą reportaże Szabłowskiego od innych książek na ten temat. W swojej przedmowie do *Karabinów i wiśni* zwraca na to uwagę Bondar, pisząc, że polskiemu autorowi udało się wyjść poza granice wzajemnych historycznych rozliczeń oraz pretensji.

Ćwierć wieku temu w wywiadzie przeprowadzonym przez Wojciecha Góreckiego dla miesięcznika „Res Publica Nowa” Ryszard Kapuściński powiedział:

Jestem za takim pisaniem, które przybliży, a nie rozdzieli, które służy rozumieniu, a nie antagonizowaniu. Bardzo świadomie staram się, żeby moje książki były rodzajem tłumaczenia, przekładaniem jednej kultury na inną kulturę, jednej racji na inną rację, jednego sposobu myślenia na inny sposób myślenia. W dzisiejszym świecie można wysunąć pod adresem każdego długą listę często słusznych żalów, oskarżeń i krzywd. (...) Wejście na drogę wypominania sobie przeszłości (...) oznacza jednak zapędzenie się w ślepy zaułek. Jest to droga kolejnych krzywd, kolejnych cierpień i kolejnych strat ludzkich<sup>60</sup>.

Reportaż stał się właśnie jednym z tych gatunków, które – jeśli nawet nie dają gotowych odpowiedzi na pytania o wiele trudnych kwestii z zakresu stosunków polsko-ukraińskich – dla współczesnych Ukraińców i Polaków są niewątpliwie „zaproszeniem” do dialogu, szansą na usłyszenie siebie nawzajem.

<sup>59</sup> Oryg.: „Найперше, поляки дуже здивувались, що їх не лише убивали, а й рятували. А коли читали, що рятувальників було більше, аніж убивць, то перепитували, чи це бува не одруківка... Знаєте, моя книга вийшла дуже вчасно для Польщі – одночасно з фільмом Войцеха Смажовського «Волинь». Я боявся цього фільму, бо добре знав любов Смажовського до кривавих сцен. Мені писало багато читачів, що для них книжка є важливою, бо вона не несе цієї жорстокості”. Тамże.

<sup>60</sup> R. Kapuściński, *Reportaż i trwanie*, rozm. przepr. W. Górecki, „Res Publica Nowa” 1993, nr 7–8. Cyt. za: W. Górecki, *Reportaż literacki. Polski przebój eksportowy*, <http://old.sdp.pl/international/14832,dziennikarze-mowia-o-polsce-wojciech-gorecki-reportaz-literacki-polski-przeboj-eksportowy,1512077643> [dostęp: 30.08.2019].

“TERRITORY OF TRUST” – POLISH DISCOURSE  
CONCERNING UKRAINIAN REPORTAGE AND  
UKRAINIAN RECEPTION OF POLISH REPORTAGE AS INDICATORS OF  
CHANGES IN THE POLISH-UKRAINIAN CULTURAL DIALOGUE  
OF THE 21<sup>ST</sup> CENTURY

The article is devoted to the review and analysis of Polish reportages of the last decades translated in the Ukrainian language. On the basis of the texts-reactions to the books of reportage the article's author highlights the most urgent problems for the contemporary Ukrainian culture, namely those related to overcoming the postcolonial inertia, the construction of a new “post-Maidan” identity and the building of a Polish-Ukrainian understanding by overcoming the longstanding historical stereotypes.

**Keywords:** reportage, dialogue, reception, text-reaction

**Dr Olesia Nachlik** – literaturoznawczyni i komparatystka związana z Katedrą Filologii Polskiej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki. Obroniona przez nią praca doktorska dotyczyła ukraińskiej kulturowo-aksjologicznej recepcji polskiej literatury XX wieku. Materiał z tego badania zostanie wydany w postaci książki (w druku). Jest autorką ponad 25 publikacji o specyfice ukraińskiego odbioru polskiej literatury, ujawniających najważniejsze tendencje we współczesnych polsko-ukraińskich relacjach w przestrzeni kultury, w tym artykułów: *Tworzenie Europy: polsko-ukraiński dialog międzykulturowy* (2009), *Recepcja twórczości Zbigniewa Herberta na Ukrainie. Refleksje o człowieku i historii* (2010), *Czesław Miłosz na Ukrainie* (2011), *Recepcja polskiej literatury XX w. na Ukrainie: wyzwanie dla czytelnika ukraińskiego* (2012), *Twórczość Czesława Miłosza w odczytaniach ukraińskich: poszukiwanie pamięci historycznej i własnej tożsamości kulturowej* (2012). Specjalizuje się w tematyce estetyki receptywnej oraz dialogu międzykulturowego. Interesuje się problematyką ukraińskiego kanonu współczesnej polskiej literatury *non-fiction*.